

Sygn. akt I C 1376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. M. kwotę **65.000** (sześćdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 26 czerwca 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 23 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. M. kwotę **20.000** (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 4 stycznia 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 23 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. M. kwotę **676,71** (sześćset siedemdziesiąt sześć złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem skapitalizowanych odsetek, wraz z odsetkami od dnia 4 stycznia 2014r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 23 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

IV. w pozostałej części powództwo oddała,

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 3.499,42 (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i czterdzieści dwa grosze) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VI. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 4.155 (cztery tysiące sto pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt I C 1376/13

UZASADNIENIE

W dniu 14 października 2013r wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew H. M., w którym wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci męża, na podstawie art. 446 par. 4 kc, wraz z ustawowymi odsetkami do dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

- kwoty 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania, na podstawie art. 446 par. 3 kc, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

- kwoty 8.086,71 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 13 lutego 2013r do 10 października 2013r od kwoty 95.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 2 listopada 2012r na drodze relacji T. – K. miał miejsce wypadek, w wyniku którego kierujący rowerem J. M. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Stwierdziła, że pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie, któremu powódka zgłosiła roszczenia wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwanego towarzystwo przyznało powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odmówiło przyznania stosownego odszkodowania. Powódka stwierdziła, że śmierć męża wywołała u niej rozpacz, ból, cierpienie, żal, przygnębienie, niechęć do życia, poczucie rozczarowania, nerwowość i bezsenność, które towarzyszą jej do dziś. Nie potrafi ona pogodzić się ze stratą męża. Stwierdziła, że wiadomość o śmierci męża była dla niej ogromnym szokiem i wstrząsem psychicznym. Powódka podała, że po śmierci męża znacznemu pogorszeniu uległa jej sytuacja materialna, nie jest ona w stanie utrzymać dotychczasowego poziomu życia. Przez śmiercią męża nie pracowała zawodowo, mąż był jedynym żywicielem rodziny. Powódka stwierdziła, że jej mąż pracował w zakładach mięsnych i otrzymywał wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.111,86 zł netto miesięcznie. Ponadto, wykonywał wiele prac w gospodarstwie domowym, których wartość jest bardzo trudna do określenia. Aktualnie po śmierci męża powódka utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości 717,35 zł miesięcznie. Powódka podała, że śmierć męża zmniejszyła szanse jej powodzenia na przyszłość. Nie może ona liczyć na pomoc, wsparcie i opiekę ze strony męża w przyszłości. Odnośnie żądanych skapitalizowanych odsetek powódka podała, że zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu w piśmie z dnia 4 stycznia 2013r, do której to daty należy doliczyć 7 dni na obieg dokumentów. Oznacza to, że upływ ustawowego 30-dniowego terminu upłynął w dniu 12 lutego 2013r, zatem zasadne jest żądanie skapitalizowanych odsetek za okres od dnia następnego, tj. od dnia 13 lutego 2013r do daty sporządzenia pozwu.

W dniu 9 stycznia 2014r wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew, w której pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyjęło na siebie odpowiedzialność za szkodę, przeprowadziło postępowanie likwidacyjne i przyznało powódce tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej kwotę 25.000 zł, odmawiając jednocześnie przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwane towarzystwo podniosło, że wypłacona kwota jest adekwatna do rozmiaru odniesionej przez powódkę krzywdy. W odniesieniu do żądania zasądzenia stosownego odszkodowania, podniesiono, że w tym zakresie roszczenie powódki nie zostało udowodnione. Pozwane towarzystwo stwierdziło, że mąż powódki J. M. uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w kwocie około 1.000 zł netto miesięcznie, a powódka otrzymuje obecnie rentę w kwocie 717,35 zł netto miesięcznie. Zdaniem pozwanego, świadczenie pobierane przez powódkę w całości rekompensuje utratę części zarobków nieżyjącego męża.

Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014r pełnomocnik powódki popierał powództwo w takim kształcie, w jakim zostało ono wskazane w pozwie (stanowisko pełnomocnika powódki zarejestrowane na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014r – 00:06:19-00:06:25).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 listopada 2012r na trasie K. – T., kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) – J. O., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę koncentrując się na korzystaniu z telefonu komórkowego i najechał na prawidłowo jadącego w tym samym kierunku, właściwie oznaczonego, rowerzystę J. M., który doznał rozległych obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią w szpitalu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w S., wydanym w dniu 31 stycznia 2014r w sprawie VII K 361/13, J. O. uznany został za winnego zarzucanego mu czynu, z tym, że Sąd przyjął, że naruszył on umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i skazał go na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat tytułem próby.

Powódka H. M. ma 58 lat, nie posiada wyuczonego zawodu. Zamieszkiwała razem z mężem w miejscowości T.. Razem z nimi mieszkała dorosła córka – A. M.. Bezpośrednio przed śmiercią męża powódka nie pracowała zawodowo, nie uzyskiwała żadnych dochodów, nie pobierała jakichkolwiek świadczeń. Zajmowała się gospodarstwem domowym. Mąż powódki J. M. posiadał gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 6,24 ha, położone w miejscowości T.. Kilka lat wstecz przed 2012r małżonkowie M. uprawiali to gospodarstwo, hodowali w nim zwierzęta. Później zaprzestali pracy w gospodarstwie rolnym i nieformalnie „wydzierżawili” je sąsiadowi W. A.. W. A. nie płacił małżonkom M. żadnego czynszu, nie dzielił się również z nimi pozyskiwanymi z gospodarstwa płodami rolnymi. W lutym 2011r J. M. został zatrudniony w zakładach mięsnych w K. na stanowisku pracownika fizycznego. Umowa została zawarta na czas określony, tj. do dnia 31 grudnia 2012r. J. M. otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.111,86 zł netto miesięcznie. Czasem miał się on prac dorywczych uzyskując dochód w kwocie kilkaset złotych miesięcznie. Po pracy J. M. zajmował się tzw. obejściem. Gromadził opał na zimę, wykonywał wszystkie prace remontowe i naprawcze, pomagał żonie w obowiązkach domowych. Uzyskiwane wynagrodzenie za pracę przekazywał praktycznie w całości żonie, zostawiał sobie drobne kwoty na zakup papierosów.

Powódka razem z mężem stanowili zgodne, kochające się małżeństwo. Po uzyskaniu informacji o śmierci męża powódka zemdląła. Płakała, rozpaczała, czuła się zagubiona, nie potrafiła zaakceptować straty męża, ani wyobrazić sobie przyszłości bez niego. Nie skupiała się na przebiegu pogrzebu, nie zapamiętała go. Do roku po śmierci męża odczuwała smutek, tęskniła za nim, odwiedzała cmentarz. Po śmierci męża powódka nie podejmowała leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej. Wspierała ją rodzina i ksiądz. Śmierć męża spowodowała u powódki wystąpienie typowej żałoby z charakterystycznym przebiegiem, angażując ją we wszystkich sferach. Żałoba powódki nie trwała dłużej niż zwyczajowy rok. Jej dolegliwości i nasilenie były największe w okresie tuż po tragicznym wypadku męża. Powódka reagowała smutkiem, płaczem, tęsknotą, obawami o przyszłość. Potrzebowała obecności i wsparcia najbliższych osób, więzi rodzinne umocniły się po śmierci męża. Obecnie powódka prawidłowo funkcjonuje w swoim środowisku, realizuje się w podejmowanych rolach społecznych, nie ujawnia objawów zaburzeń psychicznych. Jest osobą aktywną, posiada dobrą samoocenę, planuje i realizuje swoje plany. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej. Pamięć o zmarłym mężu towarzyszyć będzie powódce zawsze.

Od czasu śmierci męża powódka zamieszkuje w tym samym domu razem z córką A. M.. Córka powódki jest osobą bezrobotną. Obecnie powódka jest właścicielką opisanego powyżej gospodarstwa rolnego, które odziedziczyła po mężu. W dalszym ciągu jest ono w posiadaniu sąsiada W. A.. Powódka nie korzysta z płodów rolnych uzyskiwanych z tego gospodarstwa. Utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu, która została jej przyznana w dniu 2 listopada 2012r. Początkowo renta wynosiła około 717 zł, obecnie powódka pobiera ją w wysokości 776,45 zł netto miesięcznie. Powódka pobiera dopłaty unijne do gospodarstwa rolnego w kwocie przeszło 2.000 zł rocznie. A. M. jest na utrzymaniu powódki (matki). Z uzyskiwanej renty powódka nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb. Korzysta z pomocy syna G., który wozi ją do sklepu, w razie potrzeby do lekarza, na cmentarz. We wrześniu 2014r powódka otrzymała od syna kwotę 1.200 zł, którą spożytkowała na pokrycie kosztów eksploatacyjnych domu mieszkalnego. Prace remontowe i naprawcze związane z domem na prośbę powódki wykonują sąsiedzi. Powódka wynajmuje sąsiadów do wyřębu i zwiezienia drzewa z lasu na opał. Za dzień pracy płaci kilkadziesiąt złotych.

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem oc komunikacyjnym w (...) S.A. z siedzibą w W.. Zawarcie umowy zostało potwierdzone polisą numer (...) i okres ochrony ubezpieczeniowej trwał do dnia 1 stycznia 2013r.

W piśmie z dnia 4 stycznia 2013r H. M. zawiadomiła pozwane towarzystwo o zdarzeniu ubezpieczeniowym i zgłosiła roszczenie wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 446 par. 4 kc) i kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 par. 3 kc).

Pozwane towarzystwo potwierdziło przyjęcie zgłoszenia. Decyzją z dnia 21 marca 2013r przyznano powódce kwotę 15.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych roszczeń, zaś decyzją z dnia 7 maja 2013r ustalono na rzecz powódki zadośćuczynienie na kwotę 25.000 zł. Z uwagi na brak udokumentowania roszczenia w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, odmówiono przyznania świadczenia w tym zakresie. Pozwane towarzystwo zwróciło się do H. M. o nadesłanie dodatkowej dokumentacji na okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Stanowisko o braku podstaw do przyznania odszkodowania pozwane towarzystwo podtrzymało w decyzji z dnia 7 lipca 2013r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: notatki urzędowej sporządzonej w dniu 2 listopada 2012r (k. 19-20), zawiadomienia o przesłaniu aktu oskarżenia (k. 23), odpisu skróconego aktu małżeństwa (k. 45), zawiadomienia o zdarzeniu ubezpieczeniowym i wniosku o wypłatę świadczeń z dnia 4 stycznia 2013r (k. 46-47), pism i decyzji pozwanego wydanych w postępowaniu likwidacyjnym (k. 48-64), zaświadczenia o wysokości dochodów (k. 69), umowy o pracę na czas określony (k. 72), zaświadczenia Urzędu (...) K. z dnia 12 czerwca 2013r (k. 74), postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku (k. 75), akt szkodowych, zeznań świadków zarejestrowanych na rozprawie w dniu 25 lutego 2014r, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w W. Zamiejsowego Wydziału Karnego z siedzibą w S. wydanego w dniu 31 stycznia 2014r w sprawie VII K 361/13 (k. 137-137v), pisemnej opinii biegłego psychologa M. M. (2) (k. 142-143v), zeznań powódki H. M. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 9 października 2014r, wypisu z rejestru gruntów Starostwa (...) w S. (k. 172-172v), informacji i decyzji (...) Biura (...)w S. (k. 174-179v), informacji (...) Oddział w S. z dnia 29 października 2014r (k. 180), informacji (...) Oddział w S. z dnia 18 grudnia 2014r (k. 193).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 j.t.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Art. 35 w/w ustawy stanowi natomiast, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Nie ulega zatem wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. obowiązek odszkodowawczy, ponieważ właściciel pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, zawarł z pozwanym towarzystwem umowę ubezpieczenia w zakresie oc i okres odpowiedzialności obejmował datę wypadku, tj. dzień 2 listopada 2012r.

Zgodnie z art. 446 par. 1 kc „jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł”. Ustawą z dnia 30 maja 2008r o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dodany został do art. 446 kc paragraf 4 o treści: „sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Zatem zobowiązanym do naprawienia szkody na podstawie art. 446 par. 4 kc jest podmiot, który ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego.

Przewidziane w art. 446 par. 4 kc zadośćuczynienie ma kompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Kompensacji podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 par. 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości. Kwestia zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż szkoda niemajątkowa jest bardzo trudna do ustalenia i wymierzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu, odnośnie wysokości zadośćuczynienia jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Wynika to z faktu, że art. 446 par. 4 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r (I ACa 178/10) – mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Należy za Sądem Apelacyjnym w Łodzi powtórzyć, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Nie ulega wątpliwości, iż powódka H. M. należy do kręgu najbliższych członków rodziny, spełniając warunki podmiotowe przewidziane w art. 446 par. 4 kc. Dla ustalenia skutków, jakie dla powódki spowodowała śmierć męża J. M., jej negatywnych przeżyć związanych z nagłą utratą osoby bliskiej oraz wpływu doznanej krzywdy na jej życie i codzienne funkcjonowanie, niewątpliwym wpływ miała opinia biegłej psycholog M. M. (2). W przekonaniu Sądu, biegła dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badanie psychologiczne powódki zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu psychologii, a następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Biegła stwierdziła, że nagła śmierć męża spowodowała u powódki ogromny szok. Było to dla niej doświadczenie trudne, szczególnie ze względu na fakt, iż było to zdarzenie nagłe. Związane z nim emocje były silne, z poczuciem rozpacz, zagubieniem, brakiem akceptacji, zaprzeczeniem, poczuciem nieodwracalności. Stopień negatywnych przeżyć powódki w pierwszym okresie żałoby był znaczny, angażując ją we wszystkich sferach (behawioralnej, intelektualnej, emocjonalno-społecznej, duchowej). Nie była ona w stanie zająć się organizacją pogrzebu męża. Powódka była apatyczna, straciła chęć do życia, miała problemy ze snem. Obecnie powracają do powódki bolesne wspomnienia, często odwiedza ona grób męża, odczuwa wzruszenie. Powódka H. M. ma skłonności do płaczu. Obecnie badania psychologiczne nie ujawniły u powódki choroby psychicznej, ani innych chorobowych zakłóceń czynności psychicznych. Żałoba powódki zakończyła się reorganizacją. Powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, ani terapii psychologicznej. Powódka prawidłowo funkcjonuje w swoim środowisku, realizuje się w podejmowanych rolach społecznych, nie ujawnia objawów zaburzeń psychicznych. Jest osobą aktywną, zintegrowaną, posiada dobrą samoocenę, planuje i realizuje swoje plany.

Powyższe okoliczności, w szczególności bardzo silna więź łącząca powódkę z mężem J., znalazły potwierdzenie również w zeznaniach świadków – T. K., W. A., K. D. i G. G., którym Sąd w całości dał wiarę.

Mając powyższą argumentację na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż co do zasady kwota 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez powódkę krzywd.

Zatem przy uwzględnieniu wypłaconej dotychczas na rzecz powódki kwoty 25.000 zł, Sąd ustalił, że na podstawie art. 446 par. 4 kc należne powódce H. M. zadośćuczynienie winno wynosić 65.000 zł. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę **65.000** zł.

W ocenie Sądu, niezasadne były twierdzenia pełnomocnika powódki, że już w dacie 13 lutego 2013r pozwane towarzystwo pozostawało w zwłoce z zapłatą należnego powódce zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu, nie było zatem uzasadnionych podstaw do naliczenia i skapitalizowania odsetek od dochodzonej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia (75.000 zł) za okres od 13 lutego 2013r do 10 października 2013r. W myśl art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednakże wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, to zgodnie z § 2 tegoż artykułu, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Należy zwrócić uwagę, że nieprawomocny wyrok skazujący sprawcę zdarzenia za spowodowanie wypadku, zapadł dopiero na początku 2014r. W swoich decyzjach pozwane towarzystwo wprost powoływało się na okoliczność konieczności poczynienia ustaleń, co do swojej ewentualnej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 7 maja 2013r pozwany ustalił należne na rzecz powódki zadośćuczynienie na kwotę 25.000 zł. W ocenie Sądu, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie rozwiane zostały wraz z opinią biegłej psycholog, którą doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 11 czerwca 2014r., a zatem od tej daty liczyć należało 14 - dniowy termin na spełnienie pozostałej części świadczenia przez pozwanego. Nie istniały wówczas już żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powódki i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 26 czerwca 2014r, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 65.000 zł od tej daty do dnia ogłoszenia orzeczenia, tj. do dnia 22 grudnia 2014r, określając ich wysokość zgodnie z § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. 2008. 220. 1434), a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania, tj. od dnia 23 grudnia 2014r. do dnia zapłaty.

Ponad kwotę 65.000 zł Sąd powództwo w zakresie zadośćuczynienia jako niezasadne i nieudowodnione oddalił.

Zgodnie z art. 446 par. 3 kc "sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej". Odszkodowanie przewidziane w powyższym przepisie obejmuje zarówno szkody o charakterze materialnym, jak również trudne do obliczenia szkody, które nie mają charakteru materialnego, ale polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej konkretnej osoby. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać liczne następstwa dla członków jego rodziny, jak np. uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej i przyspieszenie choroby. Należy stwierdzić, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zwiększenie wydatków. Nie jest oczywiście możliwe ściśle, pieniężne wyliczenie rozmiarów szkód i dlatego też art. 446 par. 3 kc posługuje się sformułowaniem „stosownego odszkodowania”. W doktrynie prawa cywilnego ugruntowane jest stanowisko, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 par. 3 kc, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej danej osoby.

W kontekście uwag poczynionych powyżej nie ulega wątpliwości, że śmierć J. M. wywołała u powódki silny wstrząs psychiczny, a dodatkowo doprowadziła do zmniejszenia aktywności życiowej i w konsekwencji znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Przekonuje o tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci zeznań powódki, zeznań świadków oraz opinii biegłego psychologa. Zeznania powódki i świadków dają podstawę do ustalenia, że w początkowym okresie po śmierci męża powódka stała się apatyczna, „nieobecna”, do dziś ma tendencje do płaczu, często jeździ na cmentarz odwiedzać grób męża. W przypadku powódki doszło do osłabienia aktywności życiowej i pogorszenia kondycji psychicznej.

W ocenie Sądu, o ile nie nastęca większych trudności ustalenie i ocena negatywnych doznań natury emocjonalnej, o tyle dużo trudniej ustalić, czy i ewentualnie w jakim rozmiarze doszło do pogorszenia sytuacji materialnej powódki. Nie ma jednak wątpliwości, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Zdaniem Sądu, chybione są twierdzenia pełnomocnika pozwanego, że w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania wystarczające jest poprzestanie na matematycznej kalkulacji dotyczącej dochodu na jedną osobę w rodzinie M.. Pozwane towarzystwo stanęło na stanowisku, że skoro J. M. osiągał dochód na poziomie kwoty około 1.100 zł netto miesięcznie, a powódka pobiera obecnie rentę rodzinną w kwocie przeszło 700 zł netto miesięcznie, to w istocie nie doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej. Powyższego poglądu nie sposób zaakceptować. Pozwane towarzystwo zdaje się zapominać, że J. M. był nie tylko jedynym żywicielem rodziny, ale co ważniejsze, był osobą, która zapewniała powódce (żonie) poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa. Mogła ona liczyć na jego pomoc, miała w nim oparcie. J. M. pracował zawodowo, ale, co być może ważniejsze, dbał o żonę, wykonywał szereg prac w gospodarstwie domowym, przeprowadzał remonty i naprawy, gromadził opał na zimę. J. M. był zdrowym mężczyzną i nie ulega wątpliwości, że powódka mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie w przyszłości, w razie ewentualnej choroby. Oczywistym jest, że w tym zakresie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, w tym pogorszenia widoków na przyszłość. Śmierć męża doprowadziła do tego, że nikłe są szanse, aby sytuacja powódki mogła w przyszłości ulec poprawie. Pogorszenie obecnej sytuacji wyraża się również w tym, że powódka nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich swoich potrzeb. W tym celu korzysta z finansowej pomocy swojego syna G., najmuje okolicznych sąsiadów do różnego rodzaju prac, np. wyrębu i zwiezienia z lasu drzewa na opał.

Z uwagi na powyższe, dokonując ustalenia należnego powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, Sąd wziął pod uwagę udowodnione przez powódkę następstwa natury emocjonalnej (niemajątkowej), takie jak: doznanie silnego wstrząsu psychicznego, uczucie osamotnienia i osłabienie aktywności życiowej, jak również szkodę w aspekcie majątkowym.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że roszczenie powódki w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zostało w pełni udowodnione, a dochodzona przez nią z tego tytułu kwota nie jest wygórowana. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę **20.000 zł**. Ponieważ w sprawie brak jest dowodu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, Sąd uznał, że datą wymagalności roszczenia w tym zakresie będzie następnny dzień po dacie sporządzenia przez pozwane towarzystwo odpowiedzi na pozew. Odpowiedź na pozew opatrzona została datą 3 stycznia 2014r (k. 98) i dlatego też Sąd zasądził odsetki od kwoty 20.000 zł od dnia następnego, tj. od 4 stycznia 2014r do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu, zasadne było również żądanie skapitalizowanych odsetek, ale tylko od kwoty 20.000 zł (odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej) – za okres od 8 lipca 2013r do dnia 10 października 2013r. Jak podniesiono we wcześniejszej części uzasadnienia, roszczenie o wypłatę uzupełniającego zadośćuczynienia stało się wymagalne dopiero z chwilą wyjaśnienia wszystkich okoliczności i wątpliwości dotyczących rozmiaru odniesionej przez powódkę krzywdy, co miało miejsce w toku niniejszego procesu. Żądanie wypłaty odszkodowania powódka zgłosiła w toku postępowania likwidacyjnego i na życzenie pozwanego towarzystwa przedstawiła wszystkie wymagane dokumenty na okoliczność wysokości dochodów męża i posiadanego majątku. Były zatem wszelkie podstawy, aby już w toku postępowania szkodowego przyznać powódce tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – przynajmniej kwotę 20.000 zł. W tym zakresie pozwane towarzystwo podjęło błędną, nieuzasadnioną decyzję, której dało wyraz w piśmie z dnia 7 lipca 2013r. Zatem w ocenie Sądu, od dnia następnego, tj. od dnia 8 lipca 2013r

pozwaną towarzystwo pozostawało w zwłoce z wypłatą na rzecz powódki kwoty 20.000 zł. Ponieważ pełnomocnik powódki zażądał skapitalizowania odsetek do dnia 10 października 2013r (data sporządzenia pozwu), dlatego też Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem tychże skapitalizowanych odsetek kwotę **676,71** zł (odsetki od kwoty 20.000 zł za okres od 8 lipca do 10 października 2013r), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Podobnie jak w przypadku odszkodowania, Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty skapitalizowanych odsetek od dnia następnego po dacie sporządzenia odpowiedzi na pozew, tj. od dnia 4 stycznia 2014r do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 100 kpc. Powódka dochodziła w sprawie łącznej kwoty 103.086,71 zł, a zasądzona została na jej rzecz łączna kwota 85.676,71 zł, co oznacza, że wygrała sprawę w 83%, przegrała zaś w 17%. Poniesione przez powódkę koszty to kwota 4.957 zł (3.600 zł – minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.000 zł – częściowa opłata od pozwu, 340 zł – wynagrodzenie za opinię biegłej). Zdaniem Sądu, przedmiot sprawy, stopień jej skomplikowania, czas jej trwania, nakład pracy pełnomocnika – nie uzasadniały przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, tj. w kwocie 7.200 zł. Koszty pozwanego stanowi kwota 3.617 zł, na którą składa się minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. 83% z kwoty 4.957 zł daje kwotę 4.114,31 zł. Z kolei 17% (wygrana pozwanego) z kwoty 3.617 zł daje kwotę 614,89 zł. Po odjęciu od kosztów należnych powódce kwoty kosztów należnych pozwanemu (4.114,31 – 614,89) otrzymujemy kwotę 3.499,42 zł, która została zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Opłata sądowa od pozwu wynosiła 5.155 zł. Pozwany przegrał sprawę w 83% i dlatego też jego udział w opłacie od pozwu winien stanowić kwotę 4.278,65 zł. Skoro w zasądzonej na rzecz powódki kwocie częściowego zwrotu kosztów procesu, znalazła się kwota 123,65 zł tytułem częściowego zwrotu uiszczony przez powódkę części opłaty od pozwu, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakującą kwotę, tj. 4.155 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.